



www.lowiczanie.info

ŁOWICZANIN

TYGODNIK ZIEMI ŁOWICKIEJ

Cena 2,80 zł
(w tym 7% VAT)



Co odkopano przy ul. 3 Maja
w Łowiczu, str. 3



Nie pozwalajcie dzieciom na wszystko
- ostrzegają socjolog, str. 21

CZWARTEK 29 kwietnia 2010 | NR 17 (878) | Rok XX

ISSN 1231-479x | INDEKS 326097 (dot. RUCH)

16 29 kwietnia 2010 | nr 17 | www.lowiczanie.info

Kultura



Targi Agrotechniki znowu przyciągnęły tłumy, str. 20

Nieborów | Wystawa w Domku Ogrodnika

Relikwie narodowe z czasów Konstytucji 3 Maja

W niedzielę 25 kwietnia w południe w Domku Ogrodnika w parku w Nieborowie otwarta została wystawa pierwodruków Konstytucji 3 Maja, ze zbiorów warszawskiego bibliofila Wojciecha Kochlewskiego.

Pierwodrukami uchwał Sejmu Rzeczypospolitej są druki z formułami urzędowymi poprzedzającymi i zamykającymi tekst konstytucji. Przy czym mianem konstytucja określano wówczas wszystkie ustawy sejmowe. Tak więc w pierwodrukach widnieją nazwiska urzędników dokonujących oblatowania, czyli oficjalnego zgłoszenia dokumentów do akt. Znane są jedynie 3 egzemplarze Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 roku, na których widnieje podpis i odciski są sucha pieczęć sekretarza grodzkiego i ziemskiego.

Oprowdzając naszego reportera po wystawie, Kochlewski wskazuje, co jest na niej najcenniejsze. W sali po prawej stronie eksponowane są 2 pierwodruki, które wydrukowano 5 maja

w drukarni Grolla, z widocznymi różnicami wskazującymi na to, że pochodzą z różnych składów. Jeden z nich ma odciski pieczęci i podpisy, co nadaje mu rangę oficjalnego dokumentu. Kochlewski kupił go w 2004 roku na akcji w Bydgoszczy. Na sprzedaż wystawiony był cały klocek 72 dokumentów, a cena wywoławcza wynosiła 6 tys. zł. Dokumentami nie zainteresowała się żadna biblioteka, archiwum i muzeum, kupił je po cenie wywoławczej. I jak podkreśla, z jednej strony to go cieszy, bo jego możliwości finansowe nie są nieograniczone, ale z drugiej strony to pokazuje, jak Polacy mało cenią swoją historię. – Jest wiele opracowań na temat Konstytucji 3 Maja, ale jej pierwodruki są mało znane

– mówi bibliofil. A przejawem tego było słabe dotąd zainteresowanie jego zbiorami. Po przednią wystawę organizował 5 lat temu w Gorlicach.

Szabla z inskrypcją
W tej samej gablocie eksponowana jest szabla z tej epoki, z inskrypcją „Wiwat Konstytucja 3 Maja”, którą na nieborowską wystawę udostępnił Stanisław Leduchowski. – To są prawdziwe relikwie narodowe – mówi o dokumentach i szabli Wojciech Kochlewski. Bibliofil wskazuje też na znajdujące się w tej samej sali: portret Augusta Poniatowskiego, 6 różnych egzemplarzy konstytucji z czasu jej obowiązywania, odbitki znanych rysunków Norblina, które są uznawane za dobrze oddające rzeczywistość.

W sali po lewej stronie pokazane jest oddziaływanie konstytucji. W jednej z gablot eksponowany jest klocek aktów z nieborowskiej biblioteki. Znajdują się w nim m.in. akt Ustawy Rządowej z pieczęciami i podpisami, które czynią go oficjalnym dokumentem. Ciekawostką jest to, że formuły wstępne i końcowe, pisane zwykle w języku łacińskim, są w nim po polsku. „Stanisław August z Bożej Łaski i Woli Narodu, KROL Polski, Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki...” itd.

W dokumencie tym mowa jest o przyjęciu delegacji polskich ziem i powiatów i o wmurowaniu kamienia węgielnego pod budowę kościoła Najwyższej Opatrzności 3 maja 1792 roku. W tej gablocie ukazany jest pierwotny projekt tej świątyni autorstwa Jakuba Kubickiego z 1791 roku, bardzo podobny do realizowanego obecnie według projektu Szyborskich.

Aby dowiedzieć się więcej, trzeba obejrzeć wystawę. Będzie ona czynna w Domku Ogrodnika do końca czerwca. mwk

WOJCIECH KOCHLEWSKI

– bibliofil, specjalizuje się w wydawnictwach dotyczących Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 Maja. W swoim księgozbiore posiada ponad 200 starodruków, obok najważniejszych dwóch pierwodruków Konstytucji 3 Maja i 5 innych wydań tej ustawy z okresu jej obowiązywania. Działacz podziemnej Polski od 1968 r. Przepisywał na maszynie i kolportował ulotki studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Aresztowany w sprawie „taterników”. Od 1979 r. z innymi działaczami prowadził „latającą bibliotekę”. Kolportował wydawnictwa KOR. Od stanu wojennego prowadził kolportaż książek, gazet i kaset, głównie wydawnictw: CDN, KOS. Z dachu jego domu wyemitowano pierwszą audycję Radia „Solidarność”. Był inicjatorem nagrywania i kolportowania audycji Radia „Solidarność” na kasetach. W jego domu mieścił się magazyn papieru dla kilku drukarni CDN. Współpracował z Wydawnictwem Nadzieja.